Nr. 28 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 2 Lutego 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

ul. Jagiellońska ...
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 341.

Niebezpieczne narady

Kraków, 1 lutego.

Dziś w nocy nadeszła z Moskwy krótka wiadomość. Wśród stosu depesz, rozsyłanych ze stolicy Rosji po śmierci Lenina, depesza ta niemal ginie. Ani barwna, ani efektowna! A jednak wiadomość ta ma dla nas olbrzymie znaczenie, jako wskaźnik orjentacyjny i **jako ostrzeżenie.**

Co mówi moskiewski telegram? Zacytujmy go dosłownie:

> **Moskwa** (PAT).. **Do Moskwy przybyła specjalna komisja przemysłowa czeskosłowacka,** złożona z 6 członków, którzy przyjęli udział **w obradach przedstawicieli niemieckich i rosyjskich pod przewodnictwem Rotsteina.** Na tej konferencji **omówiono szczegółowo kwestję tranzytu do Rosji z pominięciem terytorjum Polski** oraz sprawę transportu morskiego via Hamburg przy odpowiedniej zniżce taryf kolejowych i frachtów morskich.

* * *

A więc w Moskwie toczą się narady nad gospodarczem okrążeniem Polski.

Los, rzuciwszy nas między Niemcy a Rosję, okazał się dla nas dziwnie niełaskawy. Znajdujemy się ciągle między dwoma kamieniami młyńskiemi, ciągle narażeni jesteśmy na wojskowe i polityczne niebezpieczeństwo.

Jedyną dodatnią stroną położenia Rzeczypospolitej między dwoma wrogimi olbrzymami — to okoliczność, że przez nasze terytorjum prowadzi najkrótsza i najwygodniejsza droga handlowa z Berlina do Moskwy. Granice nasze są nieobronne; strata to strategiczna, ale korzyść handlowa. Droga bowiem przez Polskę jest wskutek tego nietylko krótką, ale i wygodną.

Narady moskiewskie mają na celu pozbawienie nas roli, do której przeznaczeni jesteśmy geograficznie i którą spełnialiśmy przez cały ciąg dziejów.

W tem tkwi ich wielkie i groźne znaczenie.

Nie musimy się rozwodzić szeroko nad korzyściami płynącemi dla nas z tranzytu przez Polskę i nad skutkami ewentualnego usunięcia nas poza nawias. Opinja rozumie tę rzecz doskonale. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że w razie ominięcia Polski

1-o) pozbawieni zostaniemy materjalnych zysków, płynących z tranzytu,

2-o) wyroby polskiego przemysłu i handlu stracą widok na rosyjskie rynki zbytu, gdzie tymczasem zjawią się **tańsze od naszych** towary niemieckie i czeskie,

3-o) stracimy kontrolę nad tem, co jest przewożone do Rosji: czy tylko towary przemysłowe, czy może także **broń i amunicja.**

Mamy więc istotnie wszelki powód, aby naradom moskiewskim przyglądać się z dużym niepokojem.

Sam fakt, iż narady takie odbywają się — to ciężki akt oskarżenia przeciw dyplomacji polskiej. Nie umieliśmy, czy nie chcieliśmy nawiązać dotąd stosunków handlowych z Rosją, nie zawarliśmy z nią traktatu handlowego, mimo, iż już czwarty rok upływa od traktatu w Rydze! Mogliśmy uprzedzić całą Europę, a dajemy się wszystkim uprzedzać!

Jeśli zaś idzie o sam **tranzyt,** to przypominamy, że przed kilku miesiącami bawił w Warszawie delegat rosyjski p. K o p p i rokował o tranzyt z min. Dmowskim. Jaki był wynik rokowań? Opinja polska nie jest o tem dokładnie poinformowaną. Czy nie popełniono jakiegoś błędu z naszej strony?

* * *

Konferencja moskiewska łączy się ściśle z **drugą** kwestją, będącą znowuż ciężką przewiną naszej dyplomacji. Idzie o stosunek do państw **bałtyckich.**

Którędyż bowiem może pójść tranzyt niemiecki do Rosji? Przez państwa bałtyckie. A cóż zrobiła nasza dyplomacja, zwłaszcza w ostatnim roku, aby związać w tej mierze państwa bałtyckie z Polską?

Przed jedną z konferencyj bałtyckich uciekł nasz minister spraw zagranicznych z Warszawy, a zapowiedziana obecnie konferencja tych państw z Polską odkładana jest **czwarty** raz! Tymczasem w najbliższym czasie ma się odbyć **w Rydze** konferencja Bałtów **z Rosją,** a na jej porządku dziennym znajduje się sprawa **tranzytu** i paktu o nieagresji.

Wobec niemiecko-czesko-rosyjskich narad w Moskwie uwypukla się dopiero znaczenie tej konferencji w Rydze. Co będzie, jeśli damy się uprzedzić, jeśli narady ryskie odbędą się wcześniej niż warszawskie?

Nie chcemy wierzyć pogłoskom, że obaj ostatni nasi ministrowie spraw zagranicznych dlatego odnosili się z taką rezerwą do państw bałtyckich, że nie wierzyli w ich trwałość. Byłby to już błąd nie do darowania, byłoby to wpychanie tych państw w objęcia Moskwy, która w stosunku do Rygi, Rewla, czy Helsingforsu uprawia politykę może nieszczerą, ale bardzo aktywną!

* * *

W depeszy o naradach moskiewskich uderza szczególnie **udział Czech.** O ile bowiem dla Niemiec droga do Rosji przez państwa bałtyckie jest ostatecznie nie o tak wiele dłuższa, niż przez Polskę — to dla Czech jest to kolosalna różnica przestrzeni. Zachodzi przeto uzasadnione podejrzenie, czy te „handlowe" rokowania nie maskują także **spisku politycznego,** czy Rosjanie, Niemcy i Czesi nie naradzają się nad „zaktualizowaniem" sprawy czeskiego kurytarza do Rosji — przez polską Galicję Wschodnią.

Ale gdyby nawet to przypuszczenie było niesłuszne, to w każdym razie udział Czech w naradach moskiewskich uwydatnia w pełni, jak śmiertelnym grzechem było nasze dotychczasowe negatywne stanowisko wobec myśli traktatu handlowego z Rosją. Doprowadzamy do absurdu, że towar z Pragi do Kijowa pójdzie nie przez Kraków i Lwów, ale przez całe Niemcy, wybrzeże bałtyckie i przez tysiące kilometrów rosyjskiego terytorjum! Kto na tem zyska? **My** stracimy zapłatę za tranzyt, towar podrożeje, a to podrożenie **powstałe z naszej winy,** będzie nowym środkiem antipolskiej propagandy wśród ludności rosyjskiej i w gospodarczych sferach Europy!

* * *

Nakoniec jeszcze jedna uwaga.. Po pokoju ryskim, gdy traktat handlowy z Rosją był rzeczą bardzo łatwą, podnoszono u nas wątpliwości, czy nie wzięto by nam takiego traktatu za złe w Paryu. Ten dziwaczny hyperlojalizm wobec sojuszników ciążył aż do ostatnich czasów na polityce handlowej Polski wobec Rosji.

Czesi tych skrupułów nie mają. Świeżo po zawarciu sojuszu z Francją (skierowanego przecież wyraźnie przeciw **Niemcom**) siedli przy jednym **stole z Niemcami** i razem obradują z **Rosją,** z którą Francja dotąd nie utrzymuje stosunków!

Kto lepiej wychodzi na swojej polityce: my, czy Czesi — o tem poucza nas doświadczenie.

* * *

Minister Zamoyski pono już wyzdrowiał. Oby jaknajrychlej przyjechał do Warszawy, rozglądnął się w sytuacji i począł działać. I oby ta jego praca poruszała się po właściwym torze. Straciliśmy dotąd wiele czasu i zmarnowaliśmy wiele sposobności. Mimo wszystko — na naprawę nie jest jeszcze zapóźno.

Wstrzymanie druku banknotów markowych

Warszawa, 1 lutego. Wczoraj na zebraniu Komitetu skarbu narodowego w państwowym urzędzie probierczym zjawił się o godz. 10 wieczór p. Aleksandrowicz, dyrektor tego urzędu, i zakomunikował, że właśnie **podpisany został dekret, wstrzymujący druk banknotów markowych na potrzeby państwowe.**

* * *

Zatrzymanie maszyny drukarskiej na potrzeby państwa jest kamieniem węgielnym sanacji skarbu. Stan zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P., który już w styczniu wykazywał tendencję zniżkową — od lutego już nie wzrośnie — a wszelkie wydatki państwa pokrywane będą dochodami. Zrównoważenie budżetu zostało osiągnięte — jesteśmy więc na najlepszej drodze ku uzdrowieniu naszego życia gospodarczego.

Zaprzestanie druku banknotów

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym **przyjechało do Krakowa kilku tutejszych maszynistów, którzy do tej pory pracowali w państwowych zakładach graficznych,** drukujących banknoty polskie. Zakłady te znajdują się **w Warszawie i w Bydgoszczy.**

Komitet organizacyjny Banku Polskiego u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej przyjął **Komitet organizacyjny** Banku Polskiego na specjalnej audjencji.

O projekt ustawy o samorządach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Na wspólnem posiedzeniu klubu „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej" postanowiono domagać się od rządu **przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o samorządach.** O ile projektu takiego rząd nie opracuje, kluby te przygotują własny projekt odnośnej ustawy.

Lenin a traktat ryski

Artykuł Cziczerina o działalności politycznej Lenina

Moskwa, 1 lutego (AW). Prasa sowiecka w dalszym ciągu zajmuje się wyłącznie Leninem i zamieszcza opisy obchodów żałobnych, urządzanych na całem terytorjum S. S. S. R. — „Izwiestja" zamieszczają artykuł Cziczerina pod tytułem :„Lenin i polityka zagraniczna". W artykule tym Cziczerin stwierdza, że Lenin brał najżywszy udział w polityce zagranicznej sowietów i że wszystkie ważniejsze posunięcia wychodziły z jego inicjatywy. W pobieżnym retrospektywnym przeglądzie polityki zagranicznej Cziczerin przytacza kilka przykładów bezpośredniego działania Lenina.

Lenin pierwszy zgodził się **na uznanie niezależnych kapitalistycznych republik bałtyckich.** Co do **Polski,** to Lenin w czasie rokowań ryskich codziennie szczegółowo dowiadywał się o ich przebiegu i osobiście nastawał, aby traktat podpisany został **w tej formie, w jakiej istnieje obecnie.** Specjalną uwagę poświęcił Lenin polityce zagranicznej sowietów w stosunku do państw wschodu, domagając się prowadzenia polityki jak najbardziej przyjacielskiej i pokojowej.

W roku 1921 udział osobisty Lenina w rozstrzyganiu spraw polityki zagranicznej **zmniejszył się.** Niemniej jednak interesował się on nią żywo do końca swego życia. Jego też myślą było związanie kwestji długów zagranicznych Rosji **z udzieleniem sowietom kredytów** przez państwa kapitalistyczne.

—oo—

Venizelos ustępuje

Ateny, 1 lutego (AW). Jak słychać, Venizelos wskutek pogorszenia stanu swego zdrowia, **ma niebawem ustąpić.**

Sowiety cofnęły koncesje Niemcom

Moskwa, 1 lutego (AW). Jak słychać, rząd sowiecki cofnął **firmie Wolff koncesję.** Była to jedna z najpoważniejszych koncesyj, udzielonych koncernowi zagranicznemu. Przyczyną cofnięcia jest **niewypełnienie przez Niemców zobowiązań,** wypływających z umowy koncesji.

Pożyczka włoska dla Rumunji

Paryż, 1 lutego (AW). „Chicago Tribune" donosi, że Rumunja ma otrzymać ze strony włoskiej kredyt w wysokości **100 miljonów lirów.**

Ostatnia próba porozumienia w sprawie reparacyjnej

Wiedeń, 1 lutego (AW). „Telegraphen Compagnie" donosi z Paryża:

Najpóźniej w marcu br. odbędzie się **konferencja prezydentów państw aljanckich,** na którą zaproszeni zostaną zastępcy rządu **Stanów Zjednoczonych i Niemiec.** Konferencję tę należy uważać za **ostatnią próbę doprowadzenia do porozumienia w sprawie reparacyjnej** Prócz tej konferencji ma również odbyć się konferencja międzynarodowa dla załatwienia długów wojennych. Jeżeli dojdzie do porozumienia, Niemcy zostaną przyjęte do Ligi Narodów jednakże pod warunkiem, że wypełnią nowe zobowiązania reparacyjne.

Z Sejmu

Warszawa, 31 stycznia.

(Dyskusja nad nagłością wniosku o Związku strzeleckim i D. O. K. Kraków. — O zwalczanie tajnych organizacyj spiskowych. — O udział księży w P. P. P. — *Zakończenie dyskusji szczegółowej nad ustawą wojskową.* — Odesłanie wskaźnika drożyźnianego do komisji. — Akademja handlowa w Warszawie).

Sprawą, która największe obudziła zainteresowanie na dzisiejszem (czwartkowem) posiedzeniu Sejmu, był wniosek nagły pos. Langiera i tow., dotyczący zarządzeń D. O. K. o stosunkach **Związku strzeleckiego w Krakowie.** Ważne było i wybijało się na pierwszy plan oświadczenie ministra spraw wojskowych gen. **Sosnkowskiego** w tej sprawie. zarówno ze względu na swoją treść, jak ze względu na to, że nagłość wniosku, **pomimo że minister Sosnkowski za nią się oświadczył, została odrzucona.**

LEOPOLD TOMASZKIEWICZ.

Z minionej nocy

Nad rozległą doliną mokradeł nadrzecznych zapadła majestatyczna noc włoska. Bezgwiezdne niebo zaciągło się grubą oponą granatową ponad osłabłą w spiekocie dziennej ziemią. — Długo, przyziemne wlokły się nad moczarzyskami mgieł tumany. Pokryły zupełnie długą i szeroką ławą porozpinane druty kolczaste.

Był to jeden z nadbrzeżnych pasów, poprzerzynany stawikami i bagnami. Pozycji żadnej założyć tutaj nie było można, ubezpieczono zatem ten odcinek gęstem odrutowaniem, wystawiając w miejscach możliwych do przejścia silne placówki. Większych oddziałów nie należało się obawiać, gdyż obfite nawodnienie, zasilane przez szeroką rzekę, dawało zupełną gwarancję bezpieczeństwa. Ścieżkami przedostawać się mogli zaledwie pojedyńczy ludzie i to z dużemi trudnościami.

To też Marjan Gostyński, dowódca tego odcinka, nie trudne, lecz przykre niezmiernie miał zadanie. Pochwytywanie szpiegów, wywiadowców, uciekinierów itp. — i odstawianie ich do właściwych [illegible], było codziennem i niemal wyłącznem [illegible]em dowódcy i jego oddziału.

Gostyński wsparł się o obszerne, weneckie okno starego zamku, jedynej zresztą budowli na pewnem wzniesieniu — i patrzył w noc. Zmęczone dziennym upałem płuca wchłaniały wilgotne, chłodne powietrze.

Chyżo rysowały się obrazy wspomnień niedawnych.

Pięć miesięcy już, jak „zwolniony" z więzienia w Huszt, — gdzie go zamknięto po znanym proteście legjonistów przeciw pokojowi brzeskiemu, został wcielony w szeregi armji austrjackiej z nieodstępną w papierach klauzulą „politisch verdächtig" i wywieziony na front włoski. Pięć miesięcy ciągłej rozterki między obowiązkiem moralnym służenia dla spraw własnemu narodowi, a koniecznością obcego munduru... Pięć miesięcy pod pręgierzem ciągłego śledzenia przez władze przełożone, podchwytywania każdego słowa, każdego odruchu „buntu". Najprzód więc degradacja na kadeta, następnie neustanna kontrola i strzeżenie w dzień i w nocy, co mówi, co robi, co czyta, nawet co myśli. Cały, długi szereg codziennych przykrości, składających się na nieprzerwany łańcuch oraz silniej wzmagającego się poczucia krzywdy. Uczucie to przybierało na sile, rosło, potężniało przy przeświadczeniu o własnej, osobistej bezsile wśród wrogich, obcych, podejrzliwych ludzi.

Daleko, daleko zostały sny o rycerskej szpadzie! Pogrzebane przez bezwzględny, okrutny akt wrogich potęg!

A wsączył się też i żal do własnego społeczeństwa za jego kwietyzm, za godzenie się z losem, za kompromis, za brak jednolitego, zdecydowanego wyrazu w obronie naczelnych zadań niepodległego życia. W samotnem przeżywaniu własnych myśli widział Gostyński zapomnienie wśród własnego społeczeństwa, — zapomnienie tych orlich lotów „samozwańczych" zdobywców niepodległości, zapomnienie podjętego na własną rękę dzieła wyzwolin, owych realnych poczynań wskrzeszonego Polski żywej żołnierza. Widział już w własnej wyobraźni, jak obok potężnych wypadków na uboczu stoi naród polski i miecza swego na szalę nie rzuca...

Żal zaś ten tem silniej żył, że na każdym kroku w tej obcej ziemi widział i stwierdzał gorący, fanatyczny patrjotyzm włoski, nie dający się żadnemi środkami naginać do chwilowych choćby ustępstw wobec nieprzyjaciół.

Z kraju wieści żadnych nie otrzymywał. Wiedział wprawdzie, że listy i pisma podlegają surowej cenzurze, mimo to czuł przygnębiające opuszczenie. W tem tylko znajdował pocieszenie, że widocznie, skoro pism nie puszczają, nie dobrze dziać się musi w „naddunajskiej monarchji".

Którędy w obecnej chwili idzie Polska? Co nurtuje jej najczystszą głąb? Jakiemi szlakami podąża polska myśl niepodległa? Oto były pytania, na które odpowiedzi znaleźć nie mógł ani w sobie, ani w otoczeniu.

Ileż to razy zaciskał pięści z rozpaczy bezsilnej i postanawiał: uciec od tego wszystkiego, za wszelką cenę i bez oglądania się na następstwa zbliżyć się do kraju, żyć jego życiem, pracować jego trudem!

Wtedy tęsknie spoglądał na jasną wstęgę rzeki, wijącej się prosto ku północy, ku bramie do wolności.

Z jakąż pieszczotą powracał do wspomnienia walk na froncie włoskim, do tych dni bojów karpackich i tych w starych borach wołyńskich, do tych walk, objętych światłem niepojętem zorzy jutrzejszej.

Uciec, uciec — szeptało w męce schorzałe serce, wołało bezbrzeżną tęsknotą do nich, do swoich, do nowego czynu, o którym nic nie wiedział, ale wierzył, że jest, że być musi...

Uciec od tej obrzydłej w poddaństwie służby, od obcego munduru, od walki za obcą sprawę, od własnego pohańbienia uciec! Uciec i choćby kark skręcić, jeśli się do celu dojść nie da, tylko tu nie być, nie być widomym dowodem potęgi wrogiego państwa.

Ale — uciec — znaczyło przyznać się do klęski, uciec od konsekwencyj protestującego czynu przeciw zbrodni na Polsce dokonanej, uciec — to stwierdzić mniemanie, jakie powszechnie miano o tych „obłąkańcach".

I widział już Gostyński w oczach swych zwierzchników ten uśmiech zjadliwy, mówiący: „wiedzieliśmy, że na nic innego ich nie stać". Nie, tego zadowolenia on im nie da. Wszak uciec można było i z więziennego baraku, ale milszą mu była prycz więzienna w poczuciu spełnienia do końca obowiązku dobrowolnie i świadomie podjętego, niż miękie łoże z świadomością klęski haniebnej.

Wytrwać trzeba do ostatka, wytrwać i godnie utrzymać imię polskiego żołnierza, który równie dobrze umie pójść na śmierć, gdy trzeba, jak i przenieść każdy ból, wytrzymać przykrą szarzyznę dni wlokących się w trudzie, kiedy w grę wchodzi honor.

Bo jeszcze przyjdzie godzina — — —

W to wierzył Gostyński niezłomnie. Na poparcie tej wiary nie miał nic, raczej wszystko na jej zaprzeczenie, ale z uporem fanatycznie wierzył, że przyjść musi dzień, kiedy znowu pochwyci za broń do otwartej walki.

I z mocą powtarzał:

Jeśliże dzwony znowu zadzwonią
na Ressurrexit sen o szpadzie —
staniem gotowi znowu pod bronią
żyjący — po własnej zagładzie...

Za oknem panowała niezwruszona, groźna cisza. Tuż przed oknem tylko bardzo nieznacznie rysowała się aleja platonów, która krok dalej ginęła w masie czarnej nocy.

Wilgoć sączyła się do pokoju.

Gostyński już miał zamknąć okno, gdy uszu jego doszło ostre wezwanie wartownika na końcu alei:

— Halt!

— Znowu miła wizyta — pomyślał [illegible] niesmakiem.

Zapalił światło i czekał.

Po chwili ordynans, jedyny człowiek mówiący tu jako tako po polsku, wszedł i meldował:

— Panie kadecie, znowu sprowadzili [illegible]a.

— Wprowadzić — rozkazał.

Do pokoju wprowadzono kobietę. Wysoka, w jasnej sukni, w lekkim płaszczu, w ruchach i spojrzeniu robiła wrażenie arystokratki. Z pod niedużego kapelusza wymykały się bujne, widocznie rozluźnione, blond włosy. Na Gostyńskiego spojrzały duże, nieokreślonego koloru trochę niespokojne oczy, lecz zakryły je długie rzęsy, rzucające cień na wybitnie piękne rysy twarzy. W całej postaci przebijało co[illegible]tastycznego.

(C. d. n.)

—oo—

Mianowicie po umotywowaniu wniosku przez pos. Langiera, zabrał głos minister spraw wojskowych Sosnkowski i oświadczył, że okólnik gen. Kulińskiego zaczyna się od słów: „Nie przesadzając wyników dochodzeń, zarządzam" itd. Mowca zwraca uwagę na 2 wyciągi z raportów prokuratorji. W jednym powiedziano, że dotychczas (dnia 1 grudnia) **nie stwierdzono,** czy Związek strzelecki jako organizacja brał udział w zajściach 6 listopada, ale są poszlaki, że **niektórzy członkowie** brali udział z bronią w ręku. W drugim raporcie powiedziano, że aresztowano urzędnika banku Rejmana i urzędnika dyrekcji skarbu Szczucińskiego, że dowodzili oddziałami uzbrojonemi, a są oni **członkami Związku. Gen. Kuliński zapewne nie powinien był wydać tego zarządzenia przed ukończeniem śledztwa.** Gdyby jednak zarzuty okazały się prawdziwemi, konsekwencje **musiałyby iść** dalej niż są przewidziane w przedwczesnej decyzji generała Kulińskiego. „Zbyteczne jest — mówił dalej minister — w jakich się znalazł generał Kuliński po przybyciu do Krakowa. Aby wskazać ,jakie mogą być stosunki, oraz że psychoza może zachodzić u osób wojskowych, mowca podaje, że niedawno do oficera II. oddziału w jednem z miasteczek granicznych, zgłosili się dwaj policjanci z relacją, że wojewoda przyjeżdża na wiec i namawia chłopów, **by nie słuchali policji, lecz szli z siekierami.** Wobec tego musi się odczuwać głęboką troskę o stan moralny. Rząd stoi na stanowisku, że **wszelka konspiracja musi być tępiona i stan moralny armji musi być strzeżony. Honor armji nie może być puszczany na huśtawkę polityczną.**

Omawiając stosunek armji do organizacyj pomocniczych dla przygotowania rezerw, mowca zaznacza, że ministerstwo spraw wojskowych w każdem poczynieniu dla armji widzi dobrą wolę. W organizacjach pomocniczych armja jest interesowaną tylko o tyle, o ile są one świadome zadania przysporzenia rezerw i rzeczowej współpracy. Dla celu przygotowania rezerw należałoby utworzyć **jedną organizację państwową pod egidą wojskową.** Rząd oświadcza się **za nagłością wniosku.**

Zarządzono głosowanie nad nagłością. Z powodu wątpliwości co do wyniku głosowano przez drzwi. **Nagłość odrzucono 162 głosami przeciw 143.** Wniosek odesłano do komisji wojskowej.

Przystąpiono do nagłości wniosku lewicy w sprawie zwalczania **tajnych organizacyj spiskowych i w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych, będących w porozumieniu z PPP.** Nagłość uzasadniał pos. Prager, poczem minister spraw wewnętrznych **Sołtan** oświadczył, że rząd poprzedni wdrożył dochodzenia wstępne, a zaś obecny nie wahał się ani chwili oddać sprawę w ręce sądu, ażeby zapobiec demoralizującej i szkodliwej działalności tej organizacji. Pos. Kiernik raz jeszcze zaznaczył, że on, jako minister spraw wewnętrznych polecił wdrożyć dochodzenia policyjne, które umożliwiły obecnemu rządowi dalszą akcję. — Przemówienie posła Kiernika wywołało **silne sprzeciwy na lewicy.**

W głosowaniu nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie. Wniosek odesłano do komisji.

Poseł Czapiński motywował następnie nagłość wniosku w sprawie konkordatu z Rzymem, oraz udziału księży zamieszanych w PPP. w knowaniach antipaństwowych.

Poseł ks. Nowakowski (ZLN.) występuje przeciwko generalizowaniu zarzutów podniesionych przeciwko kilku księżom i oświadcza, że kardynał Kakowski nie otrzymał od Pękosławskiego ani listów w sprawie poparcia organizacji, ani z nim nie rozmawiał i oświadcza się przeciwko nagłości wniosku.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono głosami prawicy, Piasta i N. P. R. Wniosek odesłano do komisji.

Na tem samem posiedzeniu, po ożywionej dyskusji, ukończono szczegółową rozprawę nad ustawą **o powszechnej służbie wojskowej.** Głosowanie odroczono do wtorku.

Sejm zgodził się dalej na odesłanie ustawy o przymusowem stosowaniu **wskaźnika drożyźnianego** na powrót do komisji ze względu na liczne zgłoszone poprawki. Ustawa ma być wniesiona na porządek dzienny **za tydzień.**

Wreszcie w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawę o zaliczenie **wyższej szkoły handlowej w Warszawie do rzędu szkół akademickich.**

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek o g. 4 popoł.

Nie będzie rugów urzędniczych

Z Warszawy donoszą: Z uwagi na głosy prasy, wyrażające obawę ,że **rząd odroczył ogłoszenie ustawy o stabilizacji urzędników,** ażeby umożliwić dalsze rugi urzędnicze, ze strony powiadomionej oświadczają, że odroczenie to nastąpiło wyłącznie, celem **umożliwienia urzędnikom zdawania egzaminu kwalifikacyjnego.** Egzamin taki ustanowiło rozporządzenie Rady ministrów i ma on na celu **podnieść poziom fachowy urzędników** i stworzyć przez to warunki dla ich stabilizacji. W żadnym jednak razie nie chodzi tu o jakiekolwiek rugi urzędnicze.

Przysięga polskiego żołnierza

Komisja wojskowa podjęła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych. Projekt ustawy referował poseł Kościałkowski (Wyzwolenie), na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto 9 artykułów, m. in. artykuł 6, zawierający **rotę przysięgi dla rozmaitych wyznań i dla bezwyznaniowców.** W dyskusji nad art. 6 poseł Jaworowski (PPS). zażądał, aby rota zawierała **zobowiązanie żołnierza do posłuszeństwa nie tylko wobec praw Rzeczypospolitej,** jak tego żąda projekt rządowy, **ale także dla konstytucji.** Wniosek ten atoli nie uzyskał większości, gdyż **oświadczyła się przeciwko niemu prawica i Piast.**

Ustawa emerytalna ogłoszona będzie w lutym

Z Warszawy donoszą:

Ze strony powołanej zwracają uwagę na to, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej dlatego się nie ukazało, gdyż chodzi najpierw **o załatwienie projektu noweli do tej ustawy.** Załatwienia tego oczekiwać należy w dniach najbliższych tak, że do połowy lutego rozporządzenie to zostanie ogłoszone.

Przerwane wybory przewodniczącego komisji konstytucyjnej

Na komisji konstytucyjnej zastępca przewodniczącego, poseł **Polakiewicz** poświęcił gorące wspomnienie żałobne byłemu przewodniczącemu tej komisji księdzu Lutosławskiemu.

Następnie miano przystąpić do wyboru nowego przewodniczącego. Poseł Konopczyński zaproponował wybór posła **Głąbińskiego.** Poseł Reich (Koło żydowskie) zakwestjonował jednakże prawo ZLN. do obsadzenia przewodnictwa tej komisji, a to z uwagi na **zmienione ustosunkowanie się klubów** z powodu przegrupowania, dokonanego w Sejmie w czasie ostatnim. Skutkiem protestu, **przewodniczący odłożył wybory do następnego posiedzenia.**

Zawiadomienie o przesyłce pieniędzy przez P. K. O.

Wszystkich swoich odbiorców, wysyłających na 1 lutego pieniądze przekazami przez PKO., administracja „Nowej Reformy" prosi, aby — jednocześnie z wysyłką pieniędzy i czeku — **wysyłali pokwitowanie czekowe listami do Administracji.** W ten sposób administracja będzie na czas poinformowaną ,że pieniądze zostały wysłane i wysyłki dziennika nie trzeba wstrzymywać — a zarazem będzie mogła prędzej wyegzekwować swoje pieniądze z PKO., której zawiadomienia dochodzą interesentów z reguły bardzo późno. Kto nie wyśle pieniędzy i zawiadomienia, temu wysyłka dziennika musi być wstrzymana.

Rozpoczęcie uroczystości Tetmajerowskich

(s) Uroczystości Tetmajerowskie, rozpisane na 2 dni, rozpoczęły się dziś żałobnem nabożeństwem za duszę śp. Włodzimierza Tetmajera w kościele N. Marji Panny.

O godz. 10 rano wyszedł z mszą żałobną ks. infułat Wądolny, którą następnie odprawił w asystencji duchowieństwa przy wielkim ołtarzu Wita Stwosza.

Na środku kościoła ustawiono katafalk wśród płonących świec. Na trumnie złożono wieniec jodłowy z szarfami o barwach narodowych. Asystę przy katafalku pełnili ułani 8 p. i delegacja włościan bronowickich w swych barwnych strojach z Młodzianowskim, Czepcem i Regułą na czele.

W presbiterjum obok katafalku zgromadziła się rodzina zmarłego, wdowa po śp. Włodzimierzu p. Anna Tetmajerowa z córkami i zięciami: z mjr. Telnityńskim, rotmistrzem Nazimskim i dr Rybickim.

W stallach po lewej stronie zajęli miejsca: wojewoda Kowalikowski, prezes sądu apelacyjnego dr Wolter, rektor Uniw. Jag. dr Łoś, prez. Ak. Umiej. prof. dr Morawski, starosta krakowski dr Bal, starosta Stankowski, prez. miasta Federowicz z wicepr. Rollem, senator Adelman, marszałek powiatu Skrzyński, im. Rady powiatowej p. Milewski, obaj pp. Konopkowie, Rej i Długosz.

W stallach po prawej stronie zasiedli: szef administracji wojskowej gen. Osiński z Warszawy, dowódca O. K. gen. Kuliński, kom. obozu warow. gen. Górecki, dowódca dywizji gen. Tinz, szef sztabu inspektoratu armji płk. Kubin, szef sztabu D. O. K. Przedżymirski, dowódca 20 pp. płk. Kruk-Schuster oraz korpus oficerski.

Nadto na nabożeństwo przybyli liczni przedstawiciele sztuki malarskiej, wśród których zauważyliśmy artystów malarzy: Stachiewicza, Żelechowskiego, Strojnowskiego, Zarzyckiego, Sarneckiego, artystów rzeźbiarzy Raschkę, Błonickiego i wielu innych.

W czasie nabożeństwa orkiestra 20 pp. przy wtorze organów wykonała szereg pieśni kościelnych pod batutą kapelm. Schrayera, a prof. Kopystyński na wiolonczeli odegrał „Andante funiebre" Svendsena, zaś p. Sobański odśpiewał solo „Pod krucyfiksem" Gaure'a.

Po mszy św. celebrans odprawił przy katafalku egzekwie. Pod koniec nabożeństwa orkiestra odegrała „Boże coś Polskę".

Luty

Wspomnieliśmy już onegdaj, że miesiąc luty jest przestępny i liczy w bieżącym roku 29 dni. To jedna ale średnia nadzwyczajność bieżącego miesiąca, mogąca nawet podobać się kasom państwowym, które oddawna zdradzają tendencję do przedłużania każdego miesiąca, zwłaszcza gdy chodzi o wypłatę uposażeń emerytom. Drugą nadzwyczajnością lutego jest to, że ma on aż 5 piątków. W normalnych czasach mielibyśmy za wiele dni postnych, ale obecnie ludzie i tak jadają mięso tylko wtedy „jak się da", a poszczą wtedy „jak się musi". A tego musu jest poddostatkiem. Drugi taki luty, obfity w piątki przyjdzie dopiero za 44 lata. Zapewne ludzie powiedzą sobie: „A liczba jego jest 44" — będą się bawić naschwał, rzucać na siebie paczkami zamiast kulami ze śniegu, jadać tylko polędwicową kiełbasę krajaną, pijać dobre „oko", ażeby zaś nie mieszać i nie narazić się przez to na ból głowy będą pic same tylko bomby z wyłączeniem małych. Mamy chyba prawo spodziewać się tych rzeczy za lat 44. Naszym czytelnikom możemy powiedzieć do ucha, że to przyjdzie znacznie, ale to bardzo znacznie wcześniej jako miła niespodzianka.

Poza tem luty, o ileby chciał pozostać wierny swojej nazwie, powinien obdarzyć nas nową serją mrozów. No — ale pocieszamy się nadzieją, że tak nie będzie. Kto dzisiaj dotrzymuje słowa, nie wyłączając nawet ministrów? Niechże więc także luty idzie za tym przykładem i nie sadzi się na mrozy. Niechaj trzyma się na termometrze w okolicy jak najbliższej zera. Dzisiaj popłacają i tak jedynie zera. Lutemu to nie zaszkodzi, a konsumentom węgla przyniesie taką co najmniej ulgę, jak 20 procent opustu na jedwabnych pończochach.

Co tu jeszcze napisać o lutym? Ano wszystkowiedząca encyklopedja powiada, że za czasów rzymskich aż do zaprowadzenia kalendarza juljańskiego luty był ostatnim miesiącem w roku. Potem został drugim z rzędu, a styczeń pierwszym.

Tak wyglądają papiery legitymacyjne lutego. Jeżeli województwo, a zwłaszcza zakład meteorologiczny ma coś do dodania, to przyjmiemy chętnie wszystkie dopiski.

KRONIKA

Kraków, 1 lutego.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Matki Boskiej Gromnicznej, ukaże się w poniedziałek po poł. o zwykłej porze.

NA CZWARTEJ STRONIE „N. REFORMY" zamieszczamy w dziale ekonomicznym następujące artykuły:

Kredyty dla przemysłu. — Zagraniczni doradcy i instruktorzy. — Wzrastające bezrobocie w przemyśle. — Przyjemne niespodzianki waloryzacyjne.

Nadto zamieszczamy w tem miejscu „Listy z kraju" (korespondencje z Tarnowa i N. Sącza).

(s) MATKA BOSKA GROMNICZNA. Jutro w kościele katolickim przypada uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej. Jest to pamiątka Oczyszczenia N. P. M. i ofiarowania Jezusa w świątyni.

W dnia tym bywają w kościołach poświęcane świece t. zw. gromnice. Świeca taka symbolizuje oczekiwanie przyjścia Jezusa Chrystusa i najgorętszą miłość ku Niemu i dlatego daje się ją do rąk konającemu człowiekowi. Gromnicę lud wiejski uważa za jeden ze świętych amuletów i jest ona na równi czczona z „palmą" wielkanocną, święconą wodą i kredą, którą w dzień Trzech Króli kreśli się kabalistyczne K. M. B. na drzwiach domostw.

Gromnica poświęcona w kościele, zachowana w domu — ma według wiary ludu bronić przed burzami i gromami, od czego też wzięła nawet nazwę.

Z dniem tym związane są również pewne prognostyki meteorologiczne. Przysłowie powiada:

„Gdy na Gromniczną z dachu ciecze
Zima długo się powlecze".

Inna przepowiednia opowiada, że na Matkę Boską Gromniczną niedźwiedź w lesie budę poprawia lub rozwala.

Obecnie jest wielkie prawdopodobieństwo, że niedźwiedź budę — jutro rozwali. Dość mieliśmy i to silnych mrozów w tym roku.

MAŁE FERJE SZKOLNE. Wczoraj w średnich szkołach krakowskich odbyło się zakończenie pierwszego półrocza szkolnego rozdaniem świadectw. Ferje po świadectwach trwać będą do dnia 3 lutego włącznie.

(s) W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI NA ROK 1924. W magistracie odbyło się pod przewodnictwem prez. miasta posiedzenie komisji skarbowej Rady m., na którem uchwalono przedłożyć na najbliższe posiedzenie Rady miasta wnioski w sprawie podatku od lokali na rok 1924.

Podatek te nbędzie wynosił do 50 kor. miesięcznego czynszu z roku 1914 — 1% w złocie, a wzrastał będzie procentowo w stosunku do wysokości czynszu tak, że ponad 300 kor. miesięcznego czynszu dojdzie do 5%.

(r) KARNAWAŁ tegoroczny, którego cechą charakterystyczną stanowi to tej pory brak wielkich balów reprezentacyjnych a dużo natomiast dancingów i zabaw towarzyskich o skromnych rozmiarach, zaczyna się zwolna ożywiać. W dniu dzisiejszym odbywają się trzy bale, z których Reduta Prasy ma charakter wielkomiejskiej zabawy w szerokim stylu. Ponadto sala Saska rozbrzmiewać będzie echami zabawy mieszczańskiej, a sala Sokoła balu podoficerów p. lotników. W sobotę odbędzie się staraniem chrześć. Związku handlowców „Reduta Olimpijska", w niedzielę raut akademicki.

W sklepach tutejszych znać silniejszy ruch w związku z karnawałem, chociaż nie posiada on już tego ożywionego piętna. co w latach poprzednich. Wiele zakładów krawieckich musiało tego roku ograniczyć personal z braku zamówień a niektóre krawczynie zwinęły zupełnie swe zakłady.

REDUTA PRASY rozpoczyna się dziś o 10 wieczór w salach Starego Teatru. Dotychczasowa rozsprzedaż biletów oraz zgłoszone zamówienia zapewniają zabawie zarówno dobór towarzystwa jakoteż całkowite powodzenie a zarazem są wymownym dowodem zrozumienia i uznania filantropijnych celów, dla których Syndykat dziennikarzy krakowskich urządza swą tradycyjną zabawę. Szczególnie liczny udział w zabawie biorą tym razem koła inteligencji, korzystając skwapliwie z ceny biletów, tak niskiej w stosunku do np. cen biletów na zapowiedziane bale warszawskie. W dniu dzisiejszym bilety zarezerwowane jakoteż pozostałe wolne bilety będą wydawane ze względów technicznych w południe w lokalu redakcji „Czasu", a dopiero wieczorem od godz. 6 przy kasie Starego Teatru. Na dzisiejszej reducie tańce prowadzić będą wytrawni specjaliści bracia Nowotarscy.

RAUT. Aby przyjść młodzieży akademickiej ze skuteczną pomocą, która ostatnim wysiłkiem woli walczy z obecnemi ciężkiemi warunkami ekonomicznemi, centrala akademickich stowarzyszeń samopomocowych urządza w dniu 3 lutego br. w salach Starego Teatru raut ogólno-akademicki, z którego dochód przeznaczony jest na kuchnie akademickie. Protektorat przyjęli: wojewoda Kowalikowski, rektor Jan Łoś, rektor Stanisław Studniarski, rektor Akad. Sztuk Piękn. Jan Szyszko-Bohusz, generał Kuliński, dowódca D. O. K., prezydent miasta J. K. Federowicz, Jan Górecki, gen., dowódca K. O. W. W pięknie udekorowanej sali przez studentów Akad. Szt. Pięk. przygrywać będzie orkiestra 20 pp. oraz artystyczna orkiestra bałabajek. Zaproszenia wydaje komitet zabawowy codziennie między godz. 13—14½ w lokalu Twa wzaj. pom. U. U. J., ul. Jabłonowskich 12, w sali Bibljoteki.

REDUTA OLIMPIJSKA. W maju br. mają się rozpocząć w Paryżu międzynarodowe igrzyska olimpijskie, w których mają wziąć udział najlepsi przedstawiciele sportu wszystkich narodowości, zbytecznem jest dodawać, iż Polski tam braknąć nie może. Jednakowoż wysłanie naszych sportowców, a przedewszystkiem drużyny piłki nożnej wymaga wielkich kosztów, na które Związki sportowe pozwolić sobie nie są w możności i w stanie, to też konieczną jest pomoc społeczeństwa i szerokich warstw tegoż.

Dla poparcia tego tak szczytnego celu powziął Chrześcijański Związek Handlowców myśl urządzenia w dn. 2 bm. w salach Starego Teatru Reduty Olimpijskiej, z której dochód przeznacza na wysłanie drużyny footballowej na Olimpjadę paryską.

WIELKĄ MASKARADĘ urządzają drukarze krakowscy na pomnożenie funduszu budowy własnego domu w sobotę 16 lutego br. w salach Hotelu Saskiego (św. Jana 6). Muzyka wojskowa 5 p. a. c. Zaproszenia wydaje Komitet codziennie (począwszy od d. 6 lutego br.) w lokalu Stowarzyszenia Rynek 12, III p. od godz. 5—7½ wiecz.

„WIDOWISKO REDUTOWE" artystów teatru im. Słowackiego odbędzie się w salach Starego Teatru w miejsce dorocznego balu w sobotę 9 bm. Część dochodu przeznaczyli artyści na Ratunkowy Komitet dla dzieci. Bilety do nabycia w teatrze od poniedziałku 4 bm.

ZAMIAST BALU GARNIZONOWEGO odbędzie się dnia 6 lutego br. o godz. 8 w. w Kasynie wojskowem w Krakowie (Zyblikiewicza 1) koncert na rzecz najbiedniejszych miasta Krakowa. Współudział przyjęli między innymi: prof. St. Ablamowicz-Meyerowa, która odegra koncert fortepianowy Griega A-moll z tow. orkiestry 20 pp., prof. Kozłowski oraz ósemka Towarzystwa Oratoryjnego pod kier. dyr. St. Barańskiego. Wstęp 1'50 zlp. od osoby, bilet famililijny 4 zlp. Ze względu na spodziewane przepełnienie sali wstęp za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać do zarządu Kasyna począwszy od 1 lutego w godzinach między 11—2 i 6—8 w.

(s) ZATARG GMINY M. KRAKOWA I KOOPERATYW O CENĘ CUKRU STYCZNIOWEGO. Biuro sprzedaży małopolskich cukrowni we Lwowie zawiadomiło dziś prezydjum miasta, że przy podanej cenie cukru obstaje i ceny nie zniża (cena ta wynosi 118,298.000 za worek bez akcyzy i frachtu kolejowego). Biuro to kwestję zniżki zostawiło do załatwienia Bankowi cukrownictwa w Poznaniu po porozumieniu się z nadzwyczajnym komisarzem do zwalczania drożyzny.

(s) CENY BONÓW ELEKTRYCZNYCH. Jak się dowiadujemy, ceny bonów elektrycznych pozostaną prawdopodobnie niezmienione, tj. że obowiązywać będzie dalej cena 1 mil. 400.000. Bony gazowe podwyższone mają być na 800.000 mk.

(s) SPODZIEWANA PODWYŻKA CEN WĘGLA Obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie należy się spodziewać nowej znacznej podwyżki cen węgla, a to z powodu, że górnicy w kopalniach zażądali w tych dniach 100 proc. podwyżki od dotychczasowych poborów.

(s) EPILOG MORDERSTWA NA POLACH W OLSZY. Śledztwo sądowe w głośnej swego czasu sprawie tajemniczego morderstwa na polach w Olszy, dokonanego przez b. strażaka Wł. Kołodziejczyka na osobie swej kochanki Rathnerówny, zostało już ostatecznie ukończone. Akt oskarżenia został już wygotowany i w tych dniach zostanie doręczony obwinionemu. Jak słychać, rozprawa nie odbędzie się w kadencji lutowej.

(s) DALSZY SPADEK CEN ZBOŻA I MĄKI NA PLACACH TARGOWYCH. W dniu dzisiejszym zaznaczył się na placach targowych dalszy spadek cen artykułów spożywczych. Szczególnie spadek zaznaczył się w cenach na zboże i mąkę. Dowieziono znaczną ilość pszenicy i żyta, za które płacono: za 100 kg. pszenicy do 41 miljonów, za 100 kg żyta do 27 miljonów, za 100 kg. mąki pszennej 50% do 80 miljonów, za mąkę żytnią 70% do 50 miljonów. Zboża dowieziona była taka ilość, że do godziny 11 większa część towaru została nierozsprzedaną. Również i pasza zaznaczyła dalszą tendencję zniżkową.

Na rynku głównym ruch przy nabiale był także ożywiony. Ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu, jedynie jajka nieco zdrożały. Za litr mleka niezbieranego płacono do 500.000 mk., za 1 kg. masła do 5 miljonów 500.000, za 1 kg. sera do 1 miljona, za jajko płacono 200—220.000. Na placu Szczepańskim dowieziono większą ilość jarzyn. Za ziemniaki od okolicznych włościan płacono po 18 do 20 miljonów za 100 kg.

Ogólny ruch był ożywiony. Do utrzymania niektórych cen przyczyniła się wcześniejsza wypłata poborów urzędniczych.

(s) WYJAZD OSOBISTOŚCI KRAKOWSKICH NA OTWARCIE HUTY SZKLANEJ W KROŚNIE Na dzisiejsze uroczystości otwarcia huty szklanej w Krośnie wyjechali z Krakowa w ciągu nocy: prezes kolei Prachtel, prezes Izby handlowej i przemysłowej Epstein oraz grono przemysłowców krakowskich.

Z kraju i ze świata

„OSZCZĘDNOŚCI" KOLEJOWE. Z Warszawy telefonują nam: Od trzech dni odbywają się w Warszawie konferencje między ministrem kolei a prezesami poszczególnych dyrekcyj kolejowych w sprawach zaprowadzenia oszczędności w gospodarce kolejowej. Na konferencje te zjeżdżają prezesi na dworzec główny w Warszawie salonkami. Jeżeli się przypomni, że istnieje przepis, iż bezpłatnie z wagonów salonowych korzystać może tylko prezydent Rzeczypospolitej a w wyjątkowych wypadkach także premjer, to nadużywanie salonek przez nieuprawnione do tego osoby i to w toku konferencyj oszczędnościowych wydaje się być nieszczególnym początkiem na drodze, która ma wprowadzić bardzo pożądane i wskazane oszczędności do gospodarki kolejami państwowemi.

CIĄGNIENIE IV i V KLASY 8-EJ POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Generalna dyrekcja loterji państwowej ogłasza, że ciągnienie IV i V klasy 8-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie w nast. dniach: 1 ciągnienie IV klasy we środę i czwartek dn. 6 i 7 bm., 2) ciągnienia V klasy w dniach: 11, 12, 13, 14, 15, 16. 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28 i 29 bm., dalej 1, 3 i 6 marca 1924 o godz. 8'30 w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro centralnej dyrekcji loterji państwowej) wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

Wsypywanie do jednego z kół loteryjnych zwitków z wygranemi do V klasy oznaczonemi w planie gry odbędzie się w piątek 8 lutego o godz. 8'30 w tym samym lokalu.

ZNIŻKA CEN TOWARÓW KOLONIALNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Zaznaczył się spadek cen towarów kolonialnych. Ceny kawy i herbaty potaniały o 25 procent.

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH wybuchł w Lublinie.

ZIMOWE KURSY PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOW. W roku bieżącym dowódcy okręgów korpusowych organizują kursy zimowe przysposobienia wojskowego. Kursy te przeznaczone są wyłącznie dla młodzieży wiejskiej i będą miały za zadanie wyszkolenie instruktorów dla poszczególnych ośrodków organizacyjnych przysposobieni wojskowego. Liczba miejsc na kursach wynos 1700.

NADUŻYCIA PRZY POBORZE. Z Piotrkowa telefonują nam: Wykryto tu nadu[illegible] miejscowej komendzie uzupełnień. Na grun[illegible] miasta Radomska zostało aresztowanych kilka osób w związku z przeprowadzonym poborem w tym mieście

WILKI NA PODKARPACIU. Z Kołomyi donoszą: Wilki pojawiły się na Podkarpaciu w znacznej ilości. Podczas tegorocznej srogiej zimy wilki docierają do miejscowości, gdzie ich nie widziano przez kilkadziesiąt lat. W Słobodzie Rungórskiej (kopalnia nafty) pojawiły się trzy wilki które podchodzą nawet do siedzib ludzkich. Jednego z nich zastrzelił miejscowy leśniczy.

WYCIECZKA STUDENTÓW WĘGIERSKICH W POLSCE. Dnia 3 lutego przybędzie do Polsk wycieczka zorganizowana przez węgierski Związek narodowy studentów „Mefos", w składzie 2 profesorów i 23 studentów. Wycieczka podczas tygodniowego pobytu zwiedzi Kraków, Łódź i stolicę, gdzie będzie przyjęta przez prezydjum miasta, poselstwo węgierskie, profesorów wyższych uczelni i naczelny komitet akademicki.

MARSZAŁEK FOCH W MUNDURZE POLSKIM Wychodzące w Paryżu czasopismo ilustrowane „Panorama" zamieszcza na pierwszej stronie wyborny portret marsz. Focha w mundurze marszałka Polski.

CIEPŁO W KANADZIE. W stanie Ontario (Kanada) panuje obecnie najpiękniejsza pogoda. Zamiast wielkich opadów śniegu i grubej warstwy lodu, które zawsze pokrywały w tym czasie stan Ontario, obecnie skutkiem nadzwyczajnego ciepła w powietrzu unoszą się olbrzymie masy motyli i innych owadów. Termometr obecnie wskazuje 50 stopni ciepła według Fahrenheita.

O POWRÓT FERDYNANDA KOBURGA DO BUŁGARJI. Z Sofji donoszą: B. król bułgarski Ferdynand zwrócił się do rządu z prośbą o pozwolenie na krótki pobyt w Bułgarji celem uregulowania swoich stosunków majątkowych. Rząd jednakże przez specjalnego kurjera zamierza exkrólowi zakomunikować, że powrót jego nie jest w obecnej chwili pożądanym.

ZMARLI:

— Ks. dr Franciszek Starowiejski, proboszcz parafji WW. Świętych w Krakowie, autor wielu cennych prac z zakresu historji kościoła, zmarł w Krakowie w 73 r. ż.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7 „Ptak" Szaniawskiego, gromadzący na każdem powtórzeniu inteligentną publiczność. Ze względu na liczny zjazd osób z poza Krakowa na dni świąteczne powtarza teatr jutro wieczorem atrakcyjny w obecnem wznowieniu „Sen nocy letniej". zaś w niedzielę 3 bm. „Kaligulę", święcącego ponowny sukces na naszej scenie.

W poniedziałek 4 bm. ukaże się po raz 15 świetna reprezentacja „Carewicza Aleksego". W oba dni świąteczne po południu „Betleem polskie" Rydla po raz ostatni w tym sezonie.

„EWA" MASSENETA. Poranek niedzielny w teatrze im. Słowackiego poświęcony pierwszej w Polsce audycji pięknego misterjum Massenetowskiego obudził wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów. Kapelm. Barański kończy próby z chórem Tow. oratoryjnego i orkiestrą symfoniczną. Początek o g. 11 przed południem. Bilety do nabycia w firmie Bo Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

Z „BAGATELI". „Prawda w winie", pełna humoru komedja pióra słynnej spółki autorskiej de Flersa i de Croisseta w pięknym przekładzie Boya stanowi bezsprzecznie największy sukces tegorocznego repertuaru komedjowego „Bagateli".

Dowcipna satyra na francuskie stosunki rodzinne ten przemiły obrazek malowany lekko a wyraziście znalazł na scenie „Bagateli" oprawę, która uwydatnia wszystkie jego walory. Dawno już nie grano w Krakowie sztuki, co do której opinja publiczności i krytyki byłaby równie zgodną odnośnie do pierwszorzędnych wartości scenicznych utworu i znakomitej gry całego zespołu.

Ciągłe wybuchy śmiechu i burzliwe oklaski przy otwartej scenie są wyrazem uznania widzów dla doskonałej „roboty" autorów i uwieńczonego pełnym sukcesem wysiłków reżysera i wszystkich grających w tej sztuce artystów.

„Prawda w winie" dzisiaj oraz w dni następne do niedzieli włącznie.

„NOC SABATU" PO CENACH ZNIŻONYCH. Atrakcyjne widowisko sceniczne „Noc Sabatu" Jacinta Benaventa z kreacjami pp. Kozłowskiej, Sosnowskiego oraz innych wybitnych artystów ukaże się dwukrotnie w sobotę i w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

III REWJA KARNAWAŁOWA, która ukaże się w „Bagateli" dnia 1 lutego o godz. 11 wieczorem wprowadzi publiczność w nastrój iście redutowy, jak przystało przed „Redutą prasy". P. Jah-Śmiechowski da Pierrotowi (p. Kwiatkowski) opuszczonemu przez Colombinę (p. Marja Modzelewska) chwilę szczęścia w oszołomieniu „Kokainą"... Zatańczą cudne odaliski i bajadery, odtworzone przez najbardziej urocze artystki „Bagateli", ukażą się wiedźmy, satyry, rzezańcy, przedziwne fascynujące zjawy... Zaśmiewać się będziemy, patrząc jak p. Skalska z p. Wesołowskim pod skrzydłami p. Noskowskiego rywalizują ze sobą o pierwszeństwo „W damskiej bieliźnie". Prócz tego wesoły sketsh „Czyje dziecko" i bogatą część solową, w której wystąpi Tadzio Frenkiel z pysznym monologiem „Nuchym Pedagoger", p. Turski z monologami, p. Rynasówna odśpiewa ludowe piosenki, p. W. Wesołowski artysta opery arje operowe, p. Kozłowska i p. Sempoliński zaprodukują swój niezawodny wokalno-taneczny repertuar. Conferencierem ... p. Sempoliński.

WIELKI PORANEK ART.-LIT. W „BAGATELI" który odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 11½ przed poł. wzbudził duże zainteresowanie, o czem świadczy pokup biletów w przedsprzedaży. By dać możność wstępu wszystkim warstwom publiczności ceny miejsc są b. niskie. Kuratorjum, stojące na straźnicy wychowania i rozwoju ducha młodzieży, zachęca ją do wzięcia jak największego udziału w poranku. By uniknąć natłoku należy zaopatrzyć się w bilety przed porankiem przy kasie.

Z OPERETKI. Entuzjastycznie przyjęta na wczorajszej premjerze i tak gorąco oklaskiwana „Wojna z babami", graną będzie w sobotę i niedzielę 3 bm. o 8 w.; w sobotę i w niedzielę po południu „Krowoderskie zuchy".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 1 lutego: „Ptak".
Sobota, 2 lutego po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Sen nocy letniej".
Niedziela, 3 lutego o 11 przed poł.: „Ewa" Massoneta; po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Kaligula".
Poniedziałek, 4 bm.: „Carewicz Aleksy".
Wtorek, 5 bm.: „Ptak".
Środa, 6 bm.: „Kaligula".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 1 lutego: „Prawda w winie".
Sobota, 2 lutego po poł.: „Noc Sabatu"; wieczór: „Prawda w winie"; o 11 w nocy: „Rewja karnawałowa".
Niedziela, 3 lutego po poł.: „Noc Sabatu"; wieczór: „Prawda w winie"; o 11 w nocy: „Rewja karnawałowa".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA"

Piątek, 1 lutego: „Wojna z babami".
Sobota, 2 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Wojna z babami".
Niedziela, 3 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Wojna z babami".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr 29".
KINO UCIECHA: „Zdobywcy dżungli".
KINO SZTUKA: „Zulejka perła haremu".

Ze sportu

Polscy narciarze na zawodach czeskich

Na zaproszenie czechosłowackiego attache wojskowego na zawody narciarskie armji czechosłowackiej w Szumawach (Zelena Ruda) wyjeżdża **patrol narciarski w sile czterech ludzi.** Prawdopodobnie do Czechosłowacji wyjadą narciarze polscy: Żymek, mistrz armji, Krzeptowski, mistrz polski, Witkowski i Wójcicki.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie zawodów w Chamonix

Chamonix, 1 lutego. (PAT). W zawodach hockey Stany Zjednoczone pobiły Anglików w stosunku 11:0.

Francuzi pobili Belgów w stosunku 7:0.

Podczas zawodów bobsley jedna z uczestniczek Angielka, złamała obie nogi.

Zwycięstwo Szwedów i Austrjaków

Chamonix, 1 lutego. (PAT) W zawodach hockey **Szwecja pokonała Czechosłowację** w stosunku 9:3. W konkursie jazdy sztucznej parami pierwsze miejsce **zdobyła para austrjacka** p. Berger i panna Engelmund.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Komunikaty i zawiadomienia

PORANEK „ECHA" odbędzie się **w sobotę,** 2 bm. pod kierunkiem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. W programie: Boże Narodzenie w muzyce. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

XI PORANEK SYMFONICZNY, który odbędzie się **w niedzielę, 10 bm.** obejmie Karnawał rzymski Berlioza, oraz koncert A-dur i Fantazję węgierską Liszta, które odegra z udziałem orkiestry Józef Śliwiński. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO NA ŚLĄSKU. Prof. dr Jan Nowak, będzie mówił w Katowicach w sobotę, 2 lutego, a nazajutrz w niedzielę w Królewskiej Hucie na temat „Z zagadek życia w prastarych epokach" z obrazami świetlnemi.

„SZOPKA KRAKOWSKA". Ostatnie przedstawienia „Szopki krakowskiej" odbędą się w Muzeum przemysłowem w sobotę 2 lutego o godz. 4 i o godz. 6 wieczór, oraz w niedzielę 3 lutego o godz. 4 i 6. Tradycyjny „dziadek" odśpiewa pożegnalne piosenki jasełkowe układu Kazimierza Witkiewicza przy akompanjamencie orkiestry i chóru pod batutą prof. Fr. Koniora. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum (Smoleńsk 9, I piętro) w godzinach od 9—2.

KONKURS PISANIA NA MASZYNIE. Centralny Związek piszących na maszynach w Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie (ulica Mokotowska 39, nr mieszkania 10) komunikuje:

Dnia 17 lutego odbędzie się w Warszawie konkurs pisania na maszynach Remington celem zainteresowania społeczeństwa szybkością i rozwojem pisania na maszynach. Uczestnicy konkursu będą podzieleni na dwie grupy. Do grupy A. należą szybko piszący, conajmniej 250 uderzeń na minutę. Mogą oni wziąć udział w konkursie szybkości, przyczem dla zwycięzców przyznane będą dwie nagrody: pierwsza nagroda maszyna Remington duża, druga nagroda maszyna Remington mała. Grupa B. obejmuje osoby piszące na maszynie z małą nawet szybkością, 150 uderzeń na minutę. Celem zainteresowania będą rozlosowane między uczestników dwie maszyny Remington. Zgłoszenia do konkursu przyjmuje Centralny Zw. piszących na maszynach Rzeczpospolitej polskiej. Uczestnicy z prowincji zechcą zgłaszać się listownie.

TELEGRAMY

W sprawie pomocy rządu dla przemysłu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Ministerstwo przemysłu i handlu wniosło na posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów szereg wniosków becnym kryzysie. Wnioski te dotyczą **ustalenia w sprawie niesienia pomocy przemysłowi w o- i rozdziału zamówień rządowych dla przemysłu oraz zniesienie podatku obrotowego** przy wywozie.

Kto będzie komisarzem walki z lichwą?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Jak się dowiadujemy, proponowany na stanowisko nadzwyczajnego komisarza do walki z lichwą **p. Kmita wyjechać zamierza w sprawach handlowych za granicę,** wobec czego sprawa obsadzenia tego stanowiska **staje się znowu aktualną.**

Narady żydowskich obszarników

Warszawa, 1 lutego (AW). „Rzeczpospolita" podaje, że we Lwowie odbyły się **narady żydów właścicieli ziemskich.** Okazuje się, że we Wschodniej Małopolsce właścicieli żydowskich dóbr jest około 600, drobnych rolników kilka tysięcy, dzierżawców około 1500, kilka tysięcy ekonomów gorzelnianych, młynarzy i oficjalistów rolnych.

Udział kapitału francuskiego w przemyśle rosyjskim

Petersburg, 1 lutego (AW). Przybyli tu przedstawiciele banków francuskich. Mają oni za zadanie zbadanie kwestji, czy udział kapitału francuskiego jest możliwy w przemyśle petersburskim. Francuskie koła bankowe interesują się w szczególności **tramwajami w Petersburgu i robotami budowlanemi.**

Rosja zamierza starać się o przyjęcie do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 1 lutego. Dzienniki poranne donoszą, że **należy się liczyć z rychłem uznaniem rządu sowietów przez Anglję,** gdyż rząd sowiecki okazał w rokowaniach wstępnych **daleko idącą ustępliwość** i gotowość do rozpatrzenia odszkodowań i pretensyj właścicieli pożyczek rosyjskich, oraz do **zmiany swej polityki azjatyckiej względem Anglji.**

Rosja zamierza również **wnieść prośbę o przyjęcie jej do Ligi Narodów.**

Cafanaris następcą Venizelosa?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 1 stycznia. Na wypadek, **gdyby Venizelos nie chciał pozostać na urzędzie,** to wówczas, według doniesień angielskich z Aten, **prezesurę gabinetu objąłby Cafanaris.**

Nowa bomba w Kownie

Kowno, 1 lutego. (PAT). W tutejszym ogrodzie miejskim **rzucono onegdaj bombę.** Sprawców nie ujęto.

Katastrofa kolejowa

Paryż, 1 lutego (AW). Według Tel. Comp. onegdaj nastąpiło w pobliżu Tour **zderzenie pociągu pośpiesznego Nancy—Paryż z pociągiem towarowym.** Poniosły przy tem **śmierć dwie osoby, a sześć cięższe rany.**

DZIAŁ EKONOMICZNY

Marka polska w dniu 1 lutego

W Zurychu (nieoficjalnie)	0·65—0·85	za miljon
W N. Jorku . . .	1·10 dolara	za 10 miljonów
W Pradze	3·85—3·90	za miljon
W Londynie . .	40 000.000	za 1 funt (przekaz)
W Gdańsku . .	0·68—0·70—0·72	za miljon
W Amsterdamie . . .	0·25 - 0·30	za miljon

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 1 lutego.

Dolar	9,550.000
Frank szwajc. .	—
Korona austr. .	132
Lei	—
Korona czeska	270.000
Funt szterl. . .	—
Franki franc. .	—
N. Jork	9,450.000
Londyn	—
Zurych	1,645 000
Paryż	440.000 – 450.000
Wiedeń	134½
Praga	275.000
Amsterdam . .	3 625.000

Zdrada stanu i szpiegostwo

oto działalność ukraińskiej socjalnej demokracji w Małopolsce Wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 1 lutego. Śledztwo w sprawie likwidacji zbrodniczej działalności ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej wykryło dotychczas, że **komuniści szczególną uwagę zwrócili na zagłębie naftowe i że ośrodkami ich roboty są miasta: Drohobycz, Borysław i Stryj.** — Onegdaj pos. **Królikowski zamierzał urządzić w Drohobyczu manifestacyjny wiec komunistyczny z powodu śmierci Lenina,** lecz zamiar ten nie doszedł do skutku, gdyż nikt nie chciał na ten cel wynająć sali.

Artykuły ukraińskich pism socjalistycznych we Lwowie **nadchodziły z Kijowa i Charkowa.**

Prokuratura wytoczyła już **redaktorom „Wpered", „Zemli i Woli" i „Nowej Kulturze" śledztwo w kierunku zbrodni zdrady głównej, szpiegostwa i podburzania.**

—oo—

Olbrzymi lokaut na Śląsku niemieckim

Hirschberg, 1 lutego (AW). Jak donosi biuro Wolffa, w przemyśle drzewnym w niemieckiej części Górnego Śląska **nastąpił lokaut we wszystkich zakładach tej gałęzi przemysłu.** — Ogółem stanęło na Śląsku około 500 zakładów, w których wypowiedziano pracę **6,600.000 robotnikom.**

—oo—

Frank waloryzacyjny na 2 lutego: 1,830.000

Kurs dolara:

W Krakowie	9,500 000—9 550 000
W Warszawie	9,150.000—9,300.000
W Katowicach	9,550.000

Sfinalizowanie ultima

Storna przymusowe. — Miljardowe straty

(Zamiast tygodniowego sprawozdania).

Kraków, 1 lutego.

(W. S.) Bieżący tydzień giełdowy stał pod znakiem **groźnego „ultima".** Długotrwała zniżka przekreśliła wszystkie rachuby spekulantów, którzy znaleźli się w nader ciężkich opresjach. To też wszelkie posunięcia spekulantów miały jeden tylko cel: wybrnięcia z przykrej sytuacji z najmniejszemi stratami. Gdy wspólna akcja na giełdzie oficjalnej w kierunku wydatnego podniesienia kursów papierów, nie powiodła się, rozpoczęły się konferencje w sprawie wzajemnego uregulowania zobowiązań ultimowych.

Najłatwiej a względnie najprościej załatwiono sprawę transakcyj, zawartych **na giełdach ruchomych.** Uznano je za niebyłe, mimo protestu poszkodowanych dostawców. Lecz i oni musieli w końcu zgodzić się na **„stornowanie"** umów, nie mając żadnej możności ani sposobu wyegzekwowania należnych sum od dłużników. Jedyna droga sądowa jest niedostępną zarówno dla nich jak i dla ich niesłownych kontrahentów — sąd jednych i drugich przejmuje dreszczem. Skończyło się więc na wzajemnych wyzywaniach od „złodziei i oszustów", czego bynajmniej obie strony nie uważają za osobistą obrazę, a tem mniej za przeszkodę w przyszłych wzajemnych stosunkach na „medio".

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa transakcyj zawartych na giełdzie oficjalnej między bankami względnie innymi członkami giełdowymi. Tu kompromisy podobne **nie są dopuszczalne** i każda szanująca się instytucja bankowa w terminie wywiązała się z obowiązku, wykładając za niewypłacalnych klientów należne sumy. Straty banków, czy domów bankowych z powodu styczniowego ultima **są olbrzymie.** Trudno podać dokładnie cyfrę, nikt się do niej nie przyzna — przekracza ona wiele **setek miljardów.** Dobrze, gdy instytucja posiada u siebie depozyt klienta — egzekutywnie go sprzeda i pokryje w części lub całości wyłożone sumy — w przeciwnym razie grozi jej zachwianie. Krążą więc pogłoski, na razie nie sprawdzone, o grożącem bankructwie **dwóch spółdzielni,** czy domów bankowych, silnie zaangażowanych w ostatniem „przesileniu ultimowem". Mówią też o znacznem uszczupleniu „nostra" kilku wcale silnych banków krakowskich. Pomijamy już straty wielu spekulantów przygodnych, które również w bilansie tym stanowią poważną pozycję.

Tak więc styczeń zakończył się ciężką klęską spekulacji i to zarówno na rynku papierowym, jak i walutowym. Publiczność natomiast przetrzymała zniżkę, a nie pozbywając się akcyj wyszła bez szwanku, a nawet zyskała, gdyż równocześnie dolar spadł, a papiery poszły w górę.

Najważniejszem wydarzeniem giełdowem w tygodniu bieżącym była **zniżka dolara** oraz innych walut zagranicznych. Zniżka ta, nawet dość znaczna, nie była bynajmniej następstwem interwencji rządowej. Wywołał ją przedewszystkiem wielki przemysł, który rzucił na rynek poważne ilości towaru dolarowego. Zniżka ta **przybrała za duże rozmiary,** a więc gospodarczo nie pożądane, tak że P. K. K. P., zwłaszcza w Warszawie, musiała **interwenjować na korzyść dolara,** płacąc za niego więcej, niż na giełdach oficjalnych czy nawet „czarnych". Sprzedaż dolarów w P. K. K. P. przybrała niezwykłe rozmiary, a pozbywali się dolarów w 9/10 czarnogiełdziarze, którzy przez szereg dni „urzędowali" przy ul. Wiślnej. W ciągu czterodniowej deruty dolarowej P. K. K. P. w Krakowie **zakupiła kilkaset tysięcy dolarów,** podobną ilość funtów szterlingów i innych walut wysokocennych.

Papiery dywidendowe pod koniec bieżącego tygodnia nieco się poprawiły. Zwyżka, zależnie od gatunku papieru, wynosi od 10—30%. Znaczniejszą zwyżkę osiągnęły tylko dwa papiery: **Ćmielów blisko 100% (z 6,300.000 na 12 mil.) i Chodorów około 45%.** Tendencja dla papierów utrzymuje się nadal zwyżkowo.

Giełda warszawska

Giełda pieniężna

Warszawa, 1 lutego.

Dolary St. Zjedn. .	9,150.000—9,300 000
Frank fran.	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	261.000
Belgja	385.000—380.000
Holandja	—
Londyn	41,380.000—39,500.000
New Jork	9,150.000 – 9.400.000—9,350.000
Paryż	438.000—432.000
Praga	—
Szwajcarja	1,640.000 – 1,605.000
Wiedeń	135—130
Włochy	410.000—405 000
Sztokholm	—
Bony złote	1,400.000—1,450.000
Frank złoty	1,825.000
Pożyczka złota .	9,400.000 – 9,000.000—9,500.000
Miljonówka	425.000—525.000 – 500.000
Pożyczka dolarowa	6.300.000

Kraków, 1 lutego.

(W. S.) Na dzisiejszej giełdzie nie zaszły zasadnicze zmiany. Papiery utrzymały się przeważnie na poziomie wczorajszym, z wyjątkiem niektórych papierów arbitrażowych, które naogół zyskały na kursach. Znaczne zainteresowanie wywołał w pierwszym rzędzie Zieleniewski, za który płacono około 58 miljonów. Poszukiwano również dość silnie Górki oraz Chodorowa.

Waluty i dewizy nieco zwyżkowe w porównaniu z dniem wczorajszym, w stosunku jednak do kursu P. K. K. P. bez zmiany. Obroty minimalne, jak również b. słabe zainteresowanie.

Na pogiełdzie tendencja zwyżkowa. Płacono za Jaworzno dr. 150—170, a 25 — 140—145 mil., Gazy 90 mil. (tow.), Lokomotywy 8700—8800 tys. Len 5800—5900 tys., Węglówki 260—270 tys., Glorja 1600 tys., Nafta Krosno 18—20 mil., Huta szkła Krosno 10—11 mil. (bez trans.), Bank kresowy 525 tys., Nitrat 1500—1550 tys., Azot 3—3100 tys., Elektrownia na Sanie 1500—1200 (bez tow.), Hajnówka 4 mil. (płac).

CEDUŁA KURSOWA giełdy krakowskiej

z dnia 1 lutego 1924 r.

	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2900—3100	2700—2800
Bank Hipoteczny I—VIII	3650	3100—3500
„ Małopolski . . .	3250—3325	—
Ziem. Bank kred. I—IX	2000 - 2150	2100—2200
Powsz. Bank kred. I—V	550	600—650
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	800
Bank zw. sp. zar. I—X .	23000—25500	24000—25000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	2800—3000	2700—3000
Impex I—V	160—180	167—170
Pharma I—III	3350—3700	3350—3600
Bracia Rolniccy I . . .	950	700
Polski Glob I—IV . . .	750—850	700—750
C. Hartwig I—V . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	700—800	725—750
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV . . .	55500—58000	0000—5450
Cegielski I—IX	3500—3950	3425—3775
Parowozy I—III	3700—3000	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	4950—5100	4500—5150
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	86000—92000	82000—83500
Siersza I—IV	33000—34500	30000—32000
Tepege I—IV	15600—16000	15500—16000
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	2900—3200	3100—3300
Pokucie I	2200—2800	2200—2300
Oikos I—IV	—	22500—23000
Pezet I—IV	—	900—950
Strug I	8600—8900	880[illegible]
Syndykat koszyk. I—III	1350—1400	1200—1[illegible]
Tłuszczo Trzebinia I—II	—	22000
Krakus I—VI	8300—8400	8100—8300
Chodorów I—V	31000—31500	30000—32000
Ćmielów I—II	10200—11000	11000—12000
Elektrow. Siersza I—IV	2000—2250	2050—2100
Ryngraf I—II	2400—2500	2250—2300
Niemojowski I	4300—4500	4000
Kapelusze Myślenice . .	900—925	1000
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	400—425	450
A. Piasecki	5300—5600	—
Agrochemja	—	—
Lud. Zakł. Garb. . .	—	2500
Modrzejów	—	—

Papiery dywidendowe

z dnia 1 lutego 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy . .	19000—20750
Bank Zw. Sp. Zar.	20500—20000
Cegielski	3100—5250
Parowozy	3200—2700
Rohn	1950—2000
Starachowice . . .	13500—17000
Zieleniewski	51000—51500
Żyrardów	950000—975000
Haberbusch	18000—16750
Nafta Polska	3000—2800
Spirytus	11000—10000
Chodorów	30000—25000
Ćmielów	10500—10000
Nobel	5550—6200
Bank Przem. Lwów	2650—2850
Bank Małopolski .	—
Trzebinia	—
Ursus	6000—5500
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	475000 550000
Ziemski Bank Kred.	—

Ceny zboża

Kraków, 1 lutego.

Ceny informacyjne za 100 kg. Pszenica 42—44 mil., loco Kraków, żyto 29—31 mil., jęczmień 27—28 mil.

Mąka żytnia 60% miejscowa 50—51 mil., mąka żytnia 70% poznańska 52—53 mil., mąka pszenna 40% 82—84 mil., 50% 76—78 mil., otręby żytnie 11½—16 mil., otręby pszenne 17—18 mil., groch zwykły 50—60 mil., groch Victoria 70—75 mil., słoma długa 15—17 mil., siano słodkie 17—18 mil., siano półsłodkie 15—16 mil., siano wołyńskie 14—15 mil., trans. owies 27½. Tendencja słaba z powodu braku gotówki, obroty minimalne.

Giełda gdańska

Gdańsk, 1 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna, bardziej jednak zwyżkowa. Notują: Nowy York 5·87—5·90—5·93. Londyn 18—18·25 biljonów marek niemieckich, Warszawa 0·68—0·70—0·72. Tendencja dla marki polskiej silna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 1 lutego. Na dzisiejszej giełdzie ruch słaby i brak zainteresowania. Początkowe kursy kształtowały się następująco: Zieleniewski 398.000, Nafta 2,210.000, Galicja 25 mil., Schodnica 1.250.000, Siersza górnicza 225.000, Silesia 72000, Lwów-Czerniowce 375.000, Browary lwowskie 365.000.

Giełda praska

Praga, 1 lutego. (Tel. wł.) Tendencja silniejsza, acz nieustalona. Notują: Amsterdam 1308—1310, Zurych 604·25—605, Londyn 153 (poszukiwany), Paryż 163—163·75, Medjolan 152—152·5/8, Nowy York 35—35·12½, Wiedeń 0·0494—495, Budapeszt 0·1207—1210, Bukareszt 1785, Kopenhaga 558·50—560.

Giełda zurychska

Zurych, 1 lutego. (Tel. wł.) Tendencja waha się. N. York słabszy. Notują: Paryż 26·80—26·85, Londyn 2473—2474, Medjolan 2510—2515, Bruksela 2365—2370, Amsterdam 215·40—215·60, Nowy York 578—578·60, Kopenhaga 9360—9390, Praga 1665—1668, Wiedeń 81·70—81·90.

Giełda londyńska

Londyn, 1 lutego. (Tel. wł.) Waluty słabsze. Notują: Nowy York 430, Paryż 91·90, Praga 150, Zurych 2474, Medjolan 98 1/8, Wiedeń 305.000, Kopenhaga 2641, Amsterdam 1146, Budapeszt 125.000, Bruksela 104.

Giełda nowojorska

Nowy York, 1 lutego. (Tel. wł.) W dzisiejszych transakcjach zaznaczyła się zwyżka kursów wszystkich walut. Silniej zwyżkowały: Londyn i Paryż. Jedynie Chrystjanja straciła na kursie. Notowano: Londyn 431, Paryż 470·50, Medjolan 436·50, Zurych 1736, Kopenhaga 1629, Chrystjanja 1365, Amsterdam 3746, Praga 288, Wiedeń 0·14, Bruksela 416·50.

Notowanie marki niemieckiej

(Tel. wł.) Dziś notowano markę niemiecką: w N. Yorku 0·23½ za biljon, w Zurychu 1·35—1·37 za biljon, w Londynie 18 biljonów, w Pradze 8·23—8·25 za biljon, w Amsterdamie 0·63 1/8—0·63¾ za biljon.

Zwyżka franka francuskiego i funta angielskiego w Zurychu

Zurych, 1 lutego (Tel. wł.) Na skutek, wiadomości, sygnalizowanych z N. Jorku, **zaznaczyła się na dzisiejszej giełdzie zwyżka franka francuskiego i funta angielskiego.** Notowanie franka osiągnęło kurs 27—2708, funta 2479.50 do 2481. **Skutkiem zwyżki kursu walut w N. Jorku, obniżył się kurs dolara na 577—577.05.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ile wyniesie wzrost drożyźniany w drugiej połowie stycznia?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Jutro o godz. 11 przed południem **zbiera się komisja statystyczna dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego.** Wedle danych informacyj **wzrost cen artykułów żywnościowych w drugiej połowie stycznia wzrósł o 34 proc.** w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca. Natomiast **wskaźnik ogólny** za drugą połowę stycznia **wahał się będzie między 25 do 30 proc.**

Artykuły żywnościowe tanieją w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Na rynku żywnościowym ujawniła się dalsza **tendencja zniżkowa.** Z artykułów pierwszej potrzeby **potaniał dzisiaj chleb o 43.000 mpk. na kilogramie.**

Zapis na akcje Banku Polskiego odbywa się w szybkiem tempie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Zakupno akcyj Banku Polskiego postępuje bardzo raźnie. Między innemi w dniu dzisiejszym senator Szereszewski subskrybował akcyj za 19.000 dolarów.

Po zamknięciu kroniki

(s) MILJARD MAREK NAGRODY. **Eksp. śledcza** pod „Telegrafem" wyznaczyła **1 miljard mk.** za wskazanie, gdzie się znajdują skradzione precjoza z ostatniej kradzieży w Rynku gł. Nagrodę otrzyma ten, kto udzieli odnośnych, konkretnych informacyj.

(s) WŁAMANIE DO WOZU KOLEJOWEGO. Ubiegłej nocy włamano się na stacji Grzegórzki do zaplombowanego wozu kolejowego i skradziono paczkę, zawierającą żelazka do prasowania. Pod zarzutem tej kradzieży został przytrzymany Wincenty Jeżyk i Kazimierz Idenc.

(s) WYKRYCIE SZULERNI GRY W KRAKOWIE. Policja wpadła na ślad tajnego domu gry przy ul. Szerokiej l. 13. Szulernia mieściła się w mieszkaniu Leonera. Przy grze w „schmendę" zastano kilkanaście osób. Pieniądze, złożone w „puli" zakwestjonowano i karty zabrano.

Dział ekonomiczny

Kredyty dla przemysłu

Kraków 1 lutego.

(roba) Do złagodzenia obecnego przesilenia przemysłowego środkami kredytowemi, mogą służyć różne sposoby:

1) **Podtrzymanie akcji kredytowej P. K. O.** na cele gospodarcze. — Ministerstwo skarbu chciało zawcześnie zmonopolizować rezerwoar pieniężny tej instytucji dla lokaty państwowych ppierów — na wzór pokojowy. W obecnym okresie przejściowym jednak P. K. O., naszem zdaniem, powinna właśnie spotęgować swą działalność kredytową na rzecz przemysłu, zamiast wypowiadać udzielone już kredyty, jak się to stało. Podobno dokonuje się w tej dziedzinie lekki zwrot ku lepszemu.

2) **Wydatne zwiększenie kredytów gospodarczych P. K. K. P.** Potrzeba zastosowania tego środka jest już uznana przez rząd. — Wysuwa się jednak teraz słuszna obawa, czy dalsza emisja marek na cele kredytów gospodarczych nie zaszkodzi stabilizacji marki. Wobec tego rozważaną jest myśl, poruszona na ostatniej Radzie przemysłowej przez p. Battaglię, czy nie należałoby udzielać wydatnych kredytów dyskontowych przemysłowi **w bonach złotych,** które byłyby wykupione banknotami złotowemi po wejściu w życie Banku emisyjnego. Byłaby to poprostu **antycypacja** przyszłego dyskonta weksli w Banku emisyjnym.

Swoją drogą, bardzo ostrej krytyce podlega ostatnie podwyższenie stopy procentowej w P. K. K. P. razem na 12 procent **miesięcznie.** Wogóle kredyty z P. K. K P. obecnie winny być udzielane **tylko w formie zwaloryzowanej** — a wtedy także oprocentowanie jest nonsensem. Śmiesznem a bardzo szkodliwem jest, publikować coś podobnego w momencie, gdy p. minister skarbu oznajmia, że z dniem 5 lutego przestaje się drukować marki na potrzeby skarbowe.

3) Poruszono także myśl **skłonienia zagranicy do udzielenia wydatnych kredytów finansowych** na podkład akcyj, lub za gwarancjami bankowemi naszemu przemysłowi — a to za pośrednictwem banków polskich, opartych o banki zagraniczne, oraz za pośrednictwem obcych grup przemysłowych, pracujących w Polsce. Zdaniem sfer gospodarczych, akcja taka, zainicjowana zręcznie i energicznie przez rząd, może mieć widoki powodzenia.

4) W toku są badania, czy możnaby obecnie uplasować zagranicą większą partję **listów zastawnych Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego,** opiewających na funty szterlingi. W takim razie przemysł mógłby dostawać kredyty długoterminowe w tem Towarzystwie — i umożliwioną byłaby także spłata podatku majątkowego takiemi listami. Tej akcji również nie brakuje rzeczowych szans powodzenia. Wszystko zależy od zręczności i energji. Idzie tu o kwoty, które dla nas wiele znaczą a dla zachodnich rynków pieniężnych są znikomo małe.

Sytuacja przemysłu wymaga w każdym razie bardzo spiesznego działania we wszystkich powyższych kierunkach.

Zagraniczni doradcy i instruktorzy.

(roba) Główne znaczenie misji p. Hiltona Younga i jego towarzyszy polega na zaufaniu, które w ten sposób budzi się za granicą do reform finansowych i walutowych w Polsce i pod tym kątem widzenia utrzymanie tych misyj przez czas dłuższy jest pożądane.

Natomiast o ile idzie o efekty ściśle rzeczowe, to więcej przydaliby się doradcy z krajów, które przeszły przez podobne, krytyczne położenie, jak Polska — niż Anglicy, żyjący w stosunkach o wiele bardziej normalnych i cywilizowanych, oraz z trudnością wnikający w psychologję innych narodów.

Weźmy naprzykład **podatek obrotowy,** który u nas dotąd daje wyniki znikome, a spada swoim głównym ciężarem na te przedsiębiorstwa, które porządnie prowadzą księgi, podczas gdy te, które ich nie prowadzą, wychodzą przeważnie obronną ręką. Co tu zresztą tarć, co niesumienności z jednej, a szykan z drugiej strony.

W małej Austrji natomiast pobór tego podatku dał o kilkadziesiąt procent więcej, niż w Polsce w roku 1923, przedewszystkiem dlatego, że pobór jest praktycznie zorganizowany.

Wobec tego Francja nie zawahała się wysłać swoich urzędników do Austrji dla studjowania tej sprawy.

Czyż my i w takich rzeczach nie powinniśmy naśladować Francji?

Wzrastające bezrobocie w przemyśle

(roba) W ostatnich dniach zamknięto w byłej Kongresówce **20 hut szklanych,** a w Małopolsce jedną (na ogólną liczbę 67), przyczem zwolniono przeszło 4.000 robotników.

Na **9 fabryk cementu,** należących do związku, tylko 2 są w ruchu.

Cegielnie i dachówczarnie stoją prawie wszystkie, mimo, że o tej porze zwykle rozpoczynały się przygotowania na wiosenny sezon.

W **przemyśle metalowym** redukcja wynosi około 40%.

Bezpośrednią przyczyną zastoju w dziale **fabrykacji wagonów,** oraz tychże części składowych, jest wstrzymanie zamówień rządowych.

Czas pracy ograniczono w większości do 24 godzin tygodniowo przyczem wydalono około 30% robotników.

W górnośląskich **kopalniach węgla** rosną zapasy na hałdach, a pracuje się przeważnie tylko 4 godziny na dobę.

W **przemyśle chemicznym** redukcja wynosi około 40%.

Podobnie i z **Łodzi** dochodzą nas rozpaczliwe głosy.

Sytuacja komplikuje się coraz bardziej, gdyż odbiorcy prowincjonalni wycofują się z transakcji, zwracając towary do składów fabrycznych.

Dyrekcja zakładów przemysłowych Szajblera i Grohmana wypowiedziała robotnikom pracę na dwa tygodnie, a po tym terminie zmienione zostaną warunki pracy w ten sposób, że każda zmiana będzie pracować po 3 dni w tygodniu od godz. 8 rano do 5 wieczór.

W innych fabrykach również zredukowana została praca lub też robotnicy otrzymali wymówienie na 2 tygodnie.

Ograniczenie pracy osiągnęło w przemyśle wełnianym 43 proc., w bawełnianym 40 proc.

Uzupełniamy te dane ogólne jeszcze niektóremi szczegółami z Krakowa i najbliższej okolicy. Oto Zakłady Tow. akc. Zieleniewski (Kraków, Sanok, Lwów) zwolniły dotąd od początku przesilenia około 1000 robotników, Trzebinia żelazo około 150, fabryka cementu w Szczakowie również tyle. Fabryka cementu Liban w Bonarce zwolniła wszystkich. Solvagowskie Zakłady dla fabrykacji sody w Borku Fałęckim zredukowały pracę o jakich 30%. „Automotor“ zamknięty. W „Lemieszu“ i „Odlewie“ znaczne redukcje.

Przemysł włóknisty w Białymstoku także przeżywa kryzys 50% robotników już nie pracuje, a od 28 stycznia miały być zamknięte i wszystkie inne fabryki, z dwutygodniowem wymówieniem pracy.

Przyjemne niespodzianki waloryzacyjne

Na dzień 1-szy miesiąca lutego kurs waloryzacyjny franka złotego ustalony został i ogłoszony urzędowo w wysokości 1,840.000 (miljon ośmset czterdzieści tysięcy) marek.

W pierwszej połowie stycznia kurs waloryzacyjny franka złotego wykazywał zdecydowaną tendencję zniżkową, która załamała się jednak po 11-tym stycznia.

Gdy dnia 1-go stycznia kurs franka wynosił 1,220.000 mkp., to po gwałtownym skoku z dnia 9 go (1,580.000) na 10-ty (1,950.000, najwyższy kurs z całego miesiąca), już dnia 11-go spadł on do 1,910.000 marek, wykazując zniżkę i w dniach następnych.

Dnia 15-go stycznia kurs franka waloryzacyjnego wynosił 1,890.000 mkp. i odtąd nieprzerwanie przez całą drugą połowę tegoż miesiąca utrzymuje się na jednakowym mniej więcej poziomie w granicach 1,890 000 do 1,920.000 mkp.

Druga połowa stycznia może więc być uznaną za okres trwałej stabilizacji marki polskiej.

Miesiąc luty otwiera się tedy dalszą zniżką kursu franka waloryzacyjnego, który w dniu 1-go lutego wynosić będzie 1,840.000 mkp.

W pierwszej połowie lutego **opłaty pocztowe** waloryzowane będą w zasadzie według kursu 1,900.000 mkp. (kurs z dnia 25 stycznia), **taryfy kolejowe** zaś według kursu 1,920.000 mkp. (kurs z dnia 28 stycznia), w ten sposób więc opłaty pocztowe w zasadzie tanieją (ze względów technicznych pozostają bez zmiany), taryfy kolejowe zaś natomiast w zasadzie drożeją, a zapewne z tych samych względów również się **nie zmienią. Wyroby tytoniowe i wogóle monopolowe** w przyszłym tygodniu waloryzowane będą według kursu 1,840.000 mkp., a więc **stanieją** już w sposób widoczny, bo przeszło o 3 proc.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Tarnów, 29 stycznia.

(Klęska bezrobocia. — Potworne stosunki w aresztach sądowych. — Zamknięcie szkół powszechnych. — „Betlejem Polskie“ Rydla).

Zupełny brak popytu przy wzrastającej podaży sprawia fatalny zastój prawie we wszystkich tarnowskich przedsiębiorstwach przemysłowych. Fabryki nasze ograniczyły pracę do minimum. Z powodu niemożności zbytu swoich fabrykatów, przy równoczesnem podrożeniu robotnika, połowa fabryk tarnowskich stanie w przeciągu trzech tygodni. Wobec takiej perspektywy bezrobocie ogarnęłoby około 4.000 ludzi. Jak na Tarnów, cyfra to stanowczo bardzo wysoka. W tej sprawie odbyło się posiedzenie przemysłowców wspólnie z prezydjum magistratu — niestety, bez pozytywnego rezultatu. To też starostwo, które przestrzega drobiazgów, ma wdzięczne pole do działania; bezzwłocznie powinno zrobić przedstawienie u władz wyższych, celem pospieszenia bezrobotnym z rychłą pomocą.

Stosunki w aresztach sądowych urągają wszelkim opisom; potworność, to ich najlepsze określenie. Ubikacje ciasne są wprost przepełnione po brzegi. W małych celach przebywa po trzydziestu ludzi i więcej. Niechlujstwo i brud wprost straszne. Jedzenie? „Syn marnotrawny“ z Pisma świętego, żywiący się młótem, przeznaczonem dla świń, jadał po królewsku w porównaniu z aresztantami tarnowskimi. Najfatalniejszem jest, że areszty są rozsadnikiem zaraźliwych chorób. Od czasu do czasu wybuchają choroby, jak tyfus plamisty, febra gastryczna i t. p., które dziesiątkują więźniów. Nie zawsze się zaś tak trafi, jak przeszłego roku, że aresztanci, chorzy na tyfus plamisty, wszyscy wyzdrowieli — może dlatego, że byli leczeni na febrę gastryczną. Chorzy leżą razem ze zdrowymi wśród dantejskich wprost warunków. Obecnie również wybuchł w aresztach tyfus plamisty, któremu uległo kilku więźniów. — Stosunki te poddał ostrej krytyce na Radzie miejskiej w interpelacji prof. Wojciechowski, a zilustrowali je dosadnie dr Mütz, dr Tertil i profesor Ciołkosz. Żywimy nadzieję, że ministerstwo sprawiedliwości wglądnie w tę sprawę i przyczyni się do jakiej takiej poprawy stosunków.

Z powodu braku węgla prawie wszystkie szkoły powszechne wstrzymały naukę od blisko dwóch tygodni. Wina leży w niemałej mierze po stronie niektórych kierowników i kierowniczek szkół, którzy uchwalę Rady miejskiej i zarządzenie magistratu pobierania opłaty na węgiel od dzieci zamiejscowych zbojkotowały, skutkiem czego miasto nie miało funduszów na zakupno węgla. Nie bez winy jest i rząd, który zniósł węgiel tak zwany ulgowy.

Staraniem uczniów II. gimnazjum, przy współudziale uczenic szkoły handlowej i uczniów I. gimnazjum, pod kierownictwem prof. Szawłowskiego, Lewickiego i Plutzera, odbyło się onegdaj w sali „Sokola“ I. przedstawienie „Betlejem Polskiego“ Rydla. Jako prolog odegrano udatny utwór ucznia Halskiego, który nadto w akt III. włożył aktualny dodatek, przedstawiający ułana ks. Poniatowskiego, skarżącego się na piekącą ranę, otrzymaną w dniu 6 listopada. Całość wypadła bez zarzutu, zwłaszcza, że młodzi amatorzy grali dobrze nad podziw. To też musiano dać trzy przedstawienia w Tarnowie, jedno zaś dano w Dąbrowie.

Nowy Sącz, 29 stycznia.

(Koresp. wł. „N. Reformy“).

(Zaspy śnieżne. — Zeznania do podatku majątkowego. — Redukcja kolejarzy. — Dancingi kasynowe. — Zamach morderczy i samobójstwo. — Nekrologja).

Od kilku dni ogromne zaspy śnieżne, powstałe wskutek obfitych opadów, tamują w dużym stopniu ruch pieszy i kołowy w naszem mieście. Brak odpowiednich pługów śnieżnych i podobnych urządzeń do czyszczenia ulic, oraz kolosalne w dzisiejszych warunkach wydatki na robociznę przy zmiataniu śniegu z chodników i placów, utrudnia magistratowi należyte usuwanie całych gór śnieżnych.

Przy tej sposobności należałoby nadmienić, że niektórzy właściciele realności, szczególnie przy ulicach pryncypalnych, jak n. p. Jagiellońskiej, Grodzkiej i t. p., zaniedbują czyszczenia chodników przed domami, lekceważąc zdrowie publiczności, narażonej na nieszczęśliwe wypadki.

Od tygodnia magistrat rozsyła mieszkańcom miasta w poruczonym zakresie blankiety do podatku majątkowego. Wobec tego, że formularze wpłynęły do magistratu w terminie spóźnionym z Izby skarbowej, przeto przesunięty będzie termin ostatni na przedłożenie zeznań do 15 lutego.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie przeprowadzono z nakazu władzy centralnej znaczne redukcje personalu kolejowego, podlegającego sekcji utrzymania kolei. Redukcją objęci są pracownicy niestali w następującym porządku: posiadający pole i dom pracują i otrzymują zarobek za dni 5 najwyżej w ciągu miesiąca, właściciele domów a bezrolni pracują najwyżej 10 dni, zaś nie posiadający ani pola, ani domu — 15 dni w miesiącu, otrzymując wynagrodzenie za dni pracy, zupełnie zaś zwolnieni będą sezonowi robotnicy torowi. Pozostaje to w związku z podjętą przez rząd akcją oszczędnościową na kolei.

W miejskiem Towarzystwie kasynowem urządzane są w bieżącym karnawale częste „dancingi“ dla członków i wprowadzonych przez nich osób. Sprzyja temu okoliczność, że Towarzystwo kasynowe rozporządza obszernym lokalem, nadającym się dostatecznie do tego rodzaju imprez w czasie wolnych wieczorów.

Analogicznie urządzane są zabawy w kasynie urzędników kolejowych we własnym pawilonie, będącym własnością byłego „Związku urzędników kolei państwowych“. Słowem, karnawał rozwija się w bieżącym sezonie wcale dobrze. Szczytem emocji pod względem artystycznym ma być reduta w sali ratuszowej w sobotę, 2 lutego.

Dziś w godzinach południowych pomocnik kancelaryjny tutejszego magistratu, niejaki Legutko strzelił trzykrotnie do żony funkcjonarjusza sądowego K., raniąc ją w głowę i rękę, a następnie targnął się na swoje życie przez poderżnięcie gardła. Ofiarę zamachu p. K. oddano do szpitala powszechnego w groźnym stanie. Stan zdrowia Legutki jest bardzo ciężki. Powodem tragicznych wydarzeń miały być stosunki na tle erotycznem.

We wtorek o godzinie 3 po południu odbył się pogrzeb weterana z r. 1863, ś. p. Adolfa Stroki, obywatela miasta Nowego Sącza. Zmarły powstaniec, schodząc do grobu, zamyka piękną część historji naszego ruchu wyzwoleńczego.. Urodzony w roku 1844, jako 19-letni chłopiec wstąpił w szeregi powstańcze, walczył w korpusie Langiewicza, pod Małogoszczą, Pieskową Skałą, Skałą, Sosnówką, Chrobrzą i Grochowiskami, gdzie już pod dowództwem generała francuskiego Rochebrun'a stracił prawą rękę. Za pełne poświęcenia męstwo i dzielność został porucznikiem nieśmiertelnego pułku żuawów i zdaje się, że zmarły był ostatnim z żuawów 1863 roku. Był kawalerem orderu „Virtuti militari“. Na pogrzeb stawił się cały korpus oficerski z płk. Dobrodzickim na czele w komplecie, przygrywała marsze żałobne orkiestra 1 pułku strzelców podhalańskich. Kondukt prowadził katecheta gimnazjalny, ks. Maciaszek. Cześć pamięci zacnego obywatela-powstańca!

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.